

Gdynia, po kaszubsku Gdiniô, a po niemiecku Gdingen, to piękne miasto na prawach powiatu, położone nad Morzem Bałtyckim, w województwie pomorskim na Pobrzeżu Gdańskim i Pojezierzu Wschodniopomorskim.

Wraz z Gdańskiem i Sopotem wchodzi w skład Trójmiasta, jest zatem jednym z miast centralnych tej aglomeracji. Na podstawie danych GUS z 31 grudnia 2020 roku, Gdynia liczyła 244 104 mieszkańców, co daje jej dwunaste miejsce w Polsce, i zajmowała powierzchnię około 135,14 km². Jest najludniejszym miastem niewojewódzkim. Prawa miejskie uzyskała 4 marca 1926 roku. Najważniejszym impulsem do rozwoju była budowa portu mającego zapewnić Polsce dostęp do morskich szlaków i pozwolić na stworzenie bazy dla rozwijającej się marynarki wojennej.

Gdynia – piękne, ale... niedoceniane miasto

Artur Krzywkowski

Gdynia znajduje się w strefie klimatu umiarkowanego, przejściowego między morskim a kontynentalnym, który modyfikowany jest pod wpływem bezpośredniego sąsiedztwa Morza Bałtyckiego. W zależności od pory roku morze podwyższa bądź obniża temperaturę powietrza w stosunku do głębi lądu – gdy temperatura morza jest wyższa niż powietrza, to ogrzewa atmosferę, oddając ciepło, i analogicznie na odwrót. Średnia temperatura w styczniu to $-0,9^{\circ}\text{C}$, a w lipcu to $17,2^{\circ}\text{C}$, natomiast średnia roczna to $7,9^{\circ}\text{C}$. Miasto jest jednym z najbardziej nasłonecznionych miejsc w Polsce, zwłaszcza w maju i czerwcu.

Pod względem wilgotności wykazuje większe wartości, które w miesiącach zimowych wynoszą około 82%, natomiast najmniejsze wartości notuje się w czerwcu – 74%, a także występuje większa liczba dni mglistych. W okresie rocznym największy średni poziom dobowego zachmurzenia występuje w okresie od listopada do lutego, a najniższy – w maju i czerwcu. Upodabnia to Gdynię do warunków występujących w pozostałej, nizinnej części Polski. Pod względem opadów największe są w lipcu – 70 mm, a najmniejsze w marcu – 23 mm. Położenie w cieniu opadowym Pojezierza Pomorskiego powoduje, że suma roczna opadu atmosferycznego jest niższa o około 100 mm w stosunku do reszty kraju i wynosi 535 mm. Wiatry przeważnie wieją z kierunku zachodniego i południowo-zachodniego, wykazując dużą zmienność kierunku i prędkości, a w okresie wiosennym szczególnie dostrzegalna jest cyrkulacja bryzowa.

Nazwa Gdina pojawia się po raz pierwszy w dokumencie pisanym dopiero jako Gdina dopiero około roku 1253, ale już w 1570 przybiera ona formę Gdigna (gdzie gn = ń), ale niedługo potem uzyskała e zniemczoną formę Gdingen. Między XIV a XVI wiekiem dołączono, być może w związku z wymową kaszubską, żywotny na pomorzu sufiks „-ino” dzięki czemu nazwa przybrała w roku 1365 formę Gdynino.



Dane dotyczące prapoczątków Gdyni nie są znane. Po raz pierwszy została wspomniana w dokumencie biskupa włocławskiego Wolimira z 1253 roku, w którym potwierdzał rozstrzygnięcie sporu terytorialnego między proboszczami w Rumii i Oksywiu.

Pod nazwą Gdina została natomiast wymieniona jako część składowa parafii oksywijskiej. Niestety, dokument ten nie precyzował żadnych innych informacji na temat tej wsi.

Kwestia feudalnej podległości wsi w okresie średniowiecznym jest niejasna. Według niektórych źródeł w połowie XIII wieku wieś Gdynia i położone na południe od niej miejscowości wchodzące obecnie w skład miasta były własnością klasztoru cystersów z Oliwy, a w ciągu następnego stulecia na podstawie nieznanego mechanizmu jej właścicielem został bogaty pomorski szlachcic, Jan z Różęcina (dziś Rusocin), wnuk kasztelana puckiego Wojysława z Różęcina. Inni autorzy twierdzą natomiast, że Gdynia pierwotnie była własnością księżęcą, przekazaną na przełomie XIII i XIV wieku Rusocińskim; od tego czasu pozostawała przez około 100 lat rodową własnością rycerską, aż odziedziczył ją kolejny przedstawiciel rodu Rusocińskich, właśnie Jan z Różęcina.

Od roku 1308 roku Pomorze należało do Zakonu Krzyżackiego, ale w roku 1365 Gdynia otrzymała z rąk wielkiego mistrza Winricha von Kniprode przywilej

lokacyjny na prawie chełmińskim. Władzę lokalną sprawowali dwaj sołtysi, zobowiązani do lekkobrodnej służby konnej, wszyscy gburzy obciążeni byli podatkiem i rentą produktową na rzecz dworu, a prawo połowu w morzu również uwarunkowane było uiszczeniem opłaty.

W latach 80. XIV wieku Jan z Różęcina za zgodą administracji krzyżackiej ufundował w lasach kaszubskich klasztor, do którego sprowadził zakon kartuzów; z czasem w miejscu tym powstaną Kartuzy. W roku 1382 Jan dokonał kolejnej donacji i przekazał Gdynię sprowadzonym kartuzom. Przynależne wsi tereny liczyły wówczas wraz z nieużytkami około 680 ha. Od schyłku XIV wieku do schyłku XVIII wieku przez kolejne 400 lat Gdynia była własnością klasztorną należąca do kartuskich kartuzów; wieś płaciła im coroczny czynsz, inne opłaty oraz zobowiązana była do szarwarków. Powrót w granice Polski po roku 1466 nie zmienił sytuacji. Z przeprowadzanych sporadycznie przez kartuzów inwentarzy wynika, że przez kolejne stulecia również wielkość Gdyni zbytnio się nie zmieniała: pojedyncze spisy z wieków XVI, XVII i XVIII wykazują liczbę 7–8 gburów i podobną liczbę zagrodników (prawdopodobnie ok. 100–120 mieszkańców razem). Według wcześniejszych opracowań kartuzi sprowadzali niemieckich osadników i spośród nich mianowali zwykle sołtysa, ale późniejsze prace nie powtarzają tej tezy. Od połowy XVII wieku do upadku Rzeczypospolitej sołectwo należało do kolejnych przedstawicieli rodziny Blumhoffów.

Od czasów średniowiecza istniały we wsi co najmniej w 2 karczmy, a sołtys był zwykle karczmarzem. Potem kartuzi wybudowali również własną gospodę oraz cegielnię, którą wydzierżawili. Funkcjonowała ona jednak stosunkowo krótko.

W 1634 roku hetman Stanisław Koniecpolski, a następnie inżynier wojskowy Jan Pleitner zaproponowali królowi Władysławowi IV budowę przy Gdyni portu wojennego, planu tego jednak nie zrealizowano. Najtragiczniejszym do tej pory epizodem w historii wsi były toczone w 1734 roku walki między stronnikami Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III Sasa. Podczas kampanii przeciw Gdańskowi, gdzie schronił się Leszczyński, oddziały rosyjskie spaliły niemal wszystkie domy w Gdyni: sołectwo, 7 zagród gburskich, 5 zagrodniczych i 8 innych budynków, które odbudowywano potem w trudnych warunkach zimowych. Kartuzi na 3 lata zwolnili wieś z jakichkolwiek czynszów, kontrybucji i szarwarków. W kolejnych latach zanotowano we wsi wyraźny spadek populacji.

W roku 1772 w konsekwencji pierwszego rozbioru Polski Pomorze i Gdynię przejęły Prusy. Niemal natychmiast po ustanowieniu własnej administracji specjalnym edyktem dokonano wywłaszczenia kartuzów, a Gdynia stała się domeną kamery królewskiej. Przeprowadzony wówczas pierwszy urzędowy spis



wykazał 71 mieszkańców i 7 łanów (ok. 126 ha) ziemi uprawnej. Kolejne spisy z roku 1780 potwierdziły wzrost populacji do... 154 mieszkańców (w tym 152 katolików) mieszkających w 21 domach.

Pierwsze dekady XIX wieku przyniosły jednak znaczne zmiany. Z terenu wsi wyłączono były folwark klasztorny, który stał się dziedziczną dzierżawą generała von Kauffberga. Niestety szybko został sprzedany a następnie, nie mając szczęścia do właścicieli, często przechodził w kolejne ręce. Zlikwidowano większość wspólnych terenów wiejskich (głównie łąki, pastwiska, torfowiska) i podzielono je między chłopów, którzy w ramach tak zwanej pruskiej drogi do kapitalizmu zaczęli stopniowo przejmować prawo własności do gospodarstw i gruntów. Sołectwo było dziedziczne i od końca XVIII wieku należało do rodziny Kurrów.

W latach dwudziestych XIX wieku z Gdańska opodal granic Gdyni prowadziła (na północ!) rządowa droga bita. W trzeciej dekadzie dziewiętnastego stulecia ludność wsi liczyła już około 200 osób. W połowie XIX wieku całkowicie znikły już resztki instytucji postfeudalnych i rolnictwo gdyńskie funkcjonowało na zasadach gospodarki towarowo-pieniężnej.

W roku 1870 w sąsiedztwie zachodniego krańca wsi zbudowano linię kolejową, łączącą Gdańsk z Koszalinem, niestety w Gdyni nie ustanowiono przystanku.

Na przełomie dekad władze pruskie dokonały reformy administracyjnej, tworząc gminę wiejską Landgemeinde, w której skład oprócz wsi Gdynia weszły sąsiednie przysiółki i kolonie, takie jak Grabówek (na północny zachód) i Świętojańskie (na południe).

Przeprowadzone na początku dwudziestego wieku i potwierdzone w spisie powszednim z roku 1905 wiarygodne badania demograficzne potwierdziły, że w gminie wiejskiej Gdynia zamieszkiwało 1229 mieszkańców z czego 68% stanowili katolicy, a 32% ewangelicy. Sama wieś liczyła 895 mieszkańców, którzy zamieszkiwali 101 domów. Niestety nie jest znana ich struktura zawodowa, nie wiadomo nawet, jaki odsetek utrzymywał się głównie z rybołówstwa. Prawdopodobnie sporą grupę stanowili pracownicy lokalnych zakładów przemysłowych.

Na terenie dzisiejszej Gdyni działały trzy cegielnie, tartaki, wapiennik, młyn, a także dość liczne warsztaty szkutnicze i kowalskie. Spora grupa ówczesnych mieszkańców utrzymywała się również z działalności usługowej obejmującej aż trzy karczmy, rzeźnię czy różne formy działalności transportowej. Wówczas, co warto zdecydowanie podkreślić, bardzo ważną rolę zaczynał odgrywać tworzący się sektor usług turystycznych. Nie wiadomo niestety, jaka część mieszkańców utrzymywała się głównie z rolnictwa; mimo że niektórzy badacze twierdzą, że większość. We wsi funkcjonowały także sklepy, dwie szkoły (katolicka i ewangelicka) oraz placówka pocztowa



(w szkole), nie było natomiast posterunku policji. Najbliższa tego typu placówka mieściła się w Chyloni. Jedyna parafia od stuleci znajdowała się zaś na Oksywiu.

Okres prawdziwie dynamicznego rozwoju miał miejsce w pierwszych dwóch dekadach XX wieku. Szczególnie istotne okazało się zainteresowanie jej turystycznym charakterem. W roku 1904 powstała firma o nazwie Ostseebad-Genossenschaft Gdingen, która zajęła się przygotowaniem turystycznej infrastruktury. Wkrótce potem zbudowała ona między innymi obszerny Dom Zdrojowy Kurhaus. Do niego od przystanku kolejowego poprowadzono drugą po krętej Altdorferstrasse ulicę, biegnącą prosto przez łąki Kurhausallee. Przy niej i w okolicach powstało kilka willi letniskowych, zbudowanych przez członków gdańskiej lub sopockiej elity finansowej. Niektórzy miejscowi przedstawiciele klasy średniej i wyższej zaczęli też przerabiać swoje domy, dobudowując piętra i letnie werandy.

W 1906 roku gmina zbudowała na plaży drewniane łazienki kąpielowe. Do rybackiego pomostu zaczęły przybijać statki wycieczkowe z Gdańska. Bryczki wiozące letników z Sopotu rzadko odwiedzały Gdynię; najczęściej docierały tylko do folwarku Adlerhorst, czyli po prostu... Orłowo, gdzie od połowy XIX wieku funkcjonował prywatny dom kuracyjny. Warto wiedzieć, że jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w Gdyni odpoczywali między innymi Nowaczyński, Sieroszewski i Nowowiejski, a relacje prasowe letników ukazywały się w prasie wszystkich trzech zaborów. W polskich relacjach upowszechniło się określenie „boża zatoczka”. Pojawiły się także pierwsze niemieckie pocztówki.

W czasie działań zbrojnych na wszystkich frontach I wojny światowej wielu mieszkańców Gdyni poległo w niemieckich mundurach.

Do początków roku 1920 Gdynia pozostawała częścią Niemiec i w roku 1919 przeprowadzono na jej terenie wybory do Reichstagu oraz wybory prezydenta Niemiec.

Kiedy na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego Gdynia znalazła się w II Rzeczypospolitej, już na początku lutego 1920 roku wojsko polskie obsadziło kluczowe pozycje wokół wsi. Niestety na miejsce uroczystości oficjalnych, centralnych „zaślubin Polski z morzem” wybrano Puck, ale dzień wcześniej podobna ceremonia odbyła się w właśnie w Gdyni.

Gdynia stała się również przedmiotem poważnego zainteresowania władz ze względu dogodną linię brzegową, dużą głębokość wód zatoki, osłonięcie od wiatrów, kotwiczne dno na redzie, niezamarzający tor wodny, względne oddalenie od granic państwa, bliską linią kolejową i obfitość wody słodkiej w postaci potoku Chylonka umożliwiające stworzenie portu wojennego tak bardzo potrzebnego odradzającej się Rzeczypospolitej. Z tego powodu już w październiku 1920 roku podjęto decyzję o budowie w Gdyni „Tymczasowego Portu Wojennego i Schroniska dla Rybaków”. Nikt wówczas nie myślał jeszcze o lokalizacji w Gdyni portu handlowego.

Z uwagi na trudną strategicznie sytuację i rosnące zagrożenie prace budowlane rozpoczęły się bardzo szybko, jeszcze w maju 1921 roku. Najpierw na przyszłe tereny portowe doprowadzono boczną kolejową. W latach 1921–1922 zbudowano 550-metrowy kamienno-drewniany pirs. Po przewyciężeniu załamania finansowego projektu w roku 1922 istniał już prostopadły falochron i mniejszy pirs rybacki, pogłębiono też powstały w ten sposób basen do 7 metrów oraz zbudowano szereg budynków i urządzeń portowych. We wrześniu 1922 roku sytuacja finansowa ponownie się pogorszyła i żeby uniknąć kłopotów z dalszą realizacją projektu, sejm przyjął ustawę o budowie „portu użyteczności publicznej”, a więc potencjalnie również o porcie handlowym. Wiosną 1923 odbyło się uroczyste otwarcie; oprócz kutrów rybackich w basenie portowym cumowały torpedowce i kanonierki.

Pod koniec 1922 roku rada gminna z wójtem Radtke na czele podjęła starania o przyznanie Gdyni statusu miasta, kontynuowane w roku 1923 przez kolejną radę. Ostatecznie do nadania praw miejskich doszło w wyniku swoistego zamachu stanu. W maju



1925 roku rada gminna podjęła samowolną decyzję o przyjęciu ustroju miejskiego. Na szczęście nowy wojewoda pomorski Stanisław Wachowiak sprzyjał tym planom i w październiku 1925 roku zorganizował w Toruniu zjazd ministrów i doprowadził do zmian administracyjnych: z powiatów wejherowskiego i puckiego wydzielono niezamieszkałe tereny portowe, które przyłączono do Gdyni. W styczniu 1926 roku do Gdyni przyłączono również Oksywie i ostatecznie w dniu 4 marca 1926 roku otrzymywała prawa miejskie.

W 1929 roku w Gdyni wybuchła afery z budową gmachu Poczty Głównej. Pracami budowlanymi kierował inż. Edward Ruszczewski, który podczas budowy dopuszczał się nadużyć finansowych i malwersacji. Raport NIK potwierdził później, że gmach przepłacano ponad dziesięciokrotnie. Kosztował tyle co Opera Paryska. Początkowy kosztorys opiewał na 1,6 mln zł, a faktyczny koszt wyniósł ponad 4,8 mln zł. Sam inż. Ruszczewski trafił do więzienia. Była to jedna z największych afer finansowych II Rzeczypospolitej.

W 1934 roku Gdynia stała się największym portem na Bałtyku pod względem wielkości przeładunków, a zarazem najnowocześniejszym portem w Europie. W maju 1936 roku miasto liczyło 83 tys. mieszkańców, w grudniu tego samego roku 102 tys., zaś w 1939 roku już 127 tys. Gwałtowny wzrost liczby mieszkańców spowodowany był napływem rąk do pracy z całego prawie kraju, a szczególnie z Pomorza.

Po obronie Gdyni i Kępy Oksywskiej we wrześniu 1939 roku miasto dostało się pod okupację niemiecką. Okupanci zmienili nazwę miasta na Gotenhafen, prawie całą polską ludność wysiedlili w inne rejony okupowanego kraju. Gotenhafen była dla Kriegsmarine bezpiecznym portem, aż do roku 1944 wolnym od alianckich nalotów. Była to ważna baza niemieckiej floty podwodnej, a pod koniec wojny punkt ewakuacyjny dla wojska i ludności cywilnej uchodzącej na zachód przed zbliżającymi się oddziałami Armii Czerwonej.

Działania zbrojne II wojny światowej spowodowały znaczne zniszczenia portu. Wycofujący się Niemcy na kilka dni przed opuszczeniem miasta zatopili na wejściu awanportu i zalali betonem potężny niemiecki pancernik Gneisenau. Celem tej operacji było uniemożliwienie wykorzystania portu przez marynarke radziecką. Samo miasto nie uległo większym zniszczeniom. W 1945 roku Gdynia liczyła jedynie 74 tys. mieszkańców.

Na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 roku zostały utworzone miejsca odosobnienia, więzienia i ośrodki pracy przymusowej dla „hitlerowskich zbrodniarzy oraz zdrajców narodu polskiego”. Obóz pracy nr 98 Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego utworzyło w Gdyni. W dniu 18 stycznia 1946 roku

uroczyście otwarto Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej.

W grudniu 1970 roku miasto stało się miejscem krwawych wydarzeń. Stoczniovcy i mieszkańcy Gdyni zaprotestowali przeciwko istnjącemu porządkowi politycznemu. W wyniku reakcji sił bezpieczeństwa były ofiary śmiertelne i ranni. Wydarzenia te upamiętniają między innymi Pomnik Ofiar Grudnia 70 stojący w pobliżu Stoczni Gdynńskiej i 23-metrowy krzyż stojący przy Urzędzie Miasta.

Od początku istnienia Gdynia miała bardzo bliskie związki z tak zwaną gospodarką morską.

Gdynia jako miasto powstałe dopiero w okresie międzywojennym jest pozbawiona stylów architektonicznych cechujących starsze miasta. Zbudowana w stylu modernizmu była nazywana białym miastem. W czasie działań wojennych zabudowa nie uległa poważniejszym zniszczeniom, dzięki czemu zachowało się historyczne Śródmieście. W latach 70. i 80. XX wieku zaczęły się pojawiać budynki z wielkiej płyty. Na obszarze Gdyni znajduje się również kilka wieżowców, między innymi zespół Sea Towers.

W Gdyni znajduje się drugi pod względem przeładunków port morski w Polsce. Jego specjalizacją są przeładunki kontenerów. Mimo to uchodzi on za najbardziej wszechstronny z portów na polskim wybrzeżu. Jest również głównym portem pasażerskim Trójmiasta. Jest także siedzibą wielu firm z branży gospodarki morskiej. W latach 90. XX wieku w Gdyni obok istniejącego od początków miasta przemysłu portowo-stocznioowego zaczął się rozwijać sektor finansowy oraz nowoczesnych technologii. Mają tam siedziby spółki prowadzące działalność o charakterze bankowym, telekomunikacyjnym i informatycznym (Polkomtel S.A., Prokom Investments, Prokom Software S.A., Thomson Reuters, Finastra). Branżę telewizji kablowej reprezentują Vectra S.A. oraz Multimedia Polska

Gdynia jest również bardzo ważnym ośrodkiem kultury. Tutaj swoją siedzibę ma słynny Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej. Ta istniejąca od 1958 roku placówka dysponuje drugą pod względem wielkości sceną w kraju. Instytucja prowadzona jest wspólnie przez miasto i samorząd województwa pomorskiego. Prócz ramowych spektakli odbywa się w nim corocznie Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Ladies' Jazz Festival oraz okazjonalnie spektakle Festiwalu Szekspirowskiego. Na turystów czekają również liczne bardzo interesujące muzea, wśród których najpopularniejsze jest oczywiście Muzeum Marynarki Wojennej

Do Nabrzeża Pomorskiego przycumowane są dwie jednostki pływające, które pełnią funkcje pływających obiektów muzealnych. Niszczyciel ORP „Błyskawica”, funkcję okrętu muzeum pełni od 1976 roku. Wybudowana w brytyjskiej stoczni jednostka służyła

w Marynarce Wojennej RP w latach 1939–1946, powróciła do Polski w 1947 i służyła w Marynarce Wojennej do 1969 roku. W 1976 przycumowała w Gdyni jako pływające muzeum. Żaglowiec „Dar Pomorza” funkcję statku muzeum pełni od 1983 roku. W 1929 roku został zakupiony we Francji i pełnił funkcję fregaty szkolnej Szkoły Morskiej w Gdyni.

Od 1986 roku w Gdyni odbywa się Festiwal Polskich Filmów Fabularnych (od 2010, w maju, wcześniejsze edycje miały miejsce we wrześniu). Podczas festiwalu w Teatrze Muzycznym wyświetlane są filmy fabularne produkcji polskiej, a najlepszym z nich przyznawane są Złote Lwy. W mieście działa Gdynńska Szkoła Filmowa, która w 2015 weszła w skład Gdynńskiego Centrum Filmowego usytuowanego w Kompleksie Forum Kultury. W Gdyni organizuje się także bardzo popularne festiwale muzyki popularnej, jak i muzyki poważnej. Najważniejsze to oczywiście Open'er Festival, Gdynia Classica.

W styczniu 2010 roku z inicjatywy środowiska filmowego w mieście powstała też Gdynńska Szkoła Filmowa. Jej program nauczania obejmuje zarówno zajęcia z filmu fabularnego, jak i filmu dokumentalnego, prowadzone szczególnie pod kątem nauczania reżyserii i sztuki operatorskiej filmu.

Gdynia posiada rozległe nadmorskie tereny spacerowe. Do najpiękniejszych zalicza się do nich między



innymi Molo Południowe, będące przedłużeniem Skweru Kościuszki, gdzie cumują jednostki muzealne niszczyciel „ORP Błyskawica” oraz żaglowiec „Dar Pomorza”. Na Molu Południowym znajduje się także Akwarium Gdyńskie, a do Helu, Gdańska, Sopotu i Kaliningradu płyną statki białej floty. W gdyńskiej marinie prowadzone są szkolenia żeglarskie, można także czarterować jachty. Trasy spacerowe mieszkańców to Bulwar Nadmorski oraz kilka kilometrów piaszczystych plaż, które ciągną się do Sopotu i dalej do Gdańska. Dostępny jest również port, przy Nabrzeżu Francuskim, gdzie stały polskie transatlantyki, w sezonie cumują duże wycieczkowce. Okolice Kapitanatu Portu są dostępne dla każdego. Z Nabrzeża Pilotowego można obserwować wchodzące i wychodzące statki oraz rzucić okiem na port wojenny Gdynia. Panoramę miasta podziwiać można z Kamiennej Góry, willowo-parkowej dzielnicy Gdyni. W północnej części miasta w dzielnicy Babie Doły, ok. 300 m. od brzegu, znajdują się ruiny niemieckiej torpedowni (druga torpedownia na Oksywiu należy do Marynarki Wojennej). Gdynia jest skomunikowana z resztą Trójmiasta kolejką SKM z Gdyni Głównej jedzie się do Sopotu 14 minut, a do Gdańska 35 minut. Jako jedno z 4 polskich miast posiada sieć trolejbusową. W 2013 roku przy ul. Świętojańskiej kosztem 8 mln zł powstał infobox – budynek składający się z 3 kontenerów, z makietą miasta o rozmiarach 8 × 4 m, miejscem zabaw dla dzieci, centrum informacji kulturalnej oraz 22-metrową wieżą widokową z panoramiczną windą.

W Gdyni nad morzem wyznaczono cztery piękne i co bardzo ważne – strzeżone, a więc bezpieczne letnie kąpieliska morskie: Gdynia Śródmieście, Gdynia Redłowo, Gdynia Orłowo, Gdynia Babie Doły.

W administracyjnych granicach Gdyni oraz wokół miasta znajdują się również piękne obszary leśne

i tereny zielone oraz pagórkowaty krajobraz będący pozostałością polodowcowej pradoliny.

Miłośnikom długich spacerów warto polecić Trójmiejski Park Krajobrazowy. Został on utworzony w 1979 roku. Jego ogólna powierzchnia wynosi 20 104 ha. Park obejmuje część wysoczyzny morenowej wraz z jej strefą krawędziową, w obrębie której występują liczne rozcięcia erozyjne z bardzo atrakcyjnymi geomorfologicznie i krajobrazowo dolinami. Występującymi najczęściej zbiorowiskami roślinności są fitocenozy lasów bukowo-dębowych, bukowych i grądowych, w dnach rozcięć spotyka się lasy łęgowe olszowo-jesionowe. Na terenie Parku w granicach administracyjnych Gdyni znajdują się trzy rezerваты przyrody i kilkanaście pomników przyrody. Położenie Parku i nagromadzenie w nim obiektów przyrodniczych czyni go jednym z najbardziej interesujących obiektów tego typu w Polsce.

Strukturami przyrodniczymi występującymi tylko w strefie nadmorskiej, a także najbardziej naturalnymi miejscami pierwotnymi są klify. Warunki siedliskowe spowodowały wykształcenie fitocenz z wieloma gatunkami roślin rzadkich i chronionych. Klify aktywne, w szczególności Klif Orłowski, stanowią naoczne źródło wiedzy geologicznej. Zarówno klify aktywne, jak i martwe posiadają walory krajobrazowe, co może je kwalifikować do ochrony także jako zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Klif Redłowski ma wysokość 60 m.

Gdynia wbrew często powtarzanej obiegowej opinii, mimo braku zabytków architektury, jest pięknym, urzekającym swoim charakterem miastem. Warto tu przyjeżdżać, by smakować jej morski charakter. Byłem tu już wielokrotnie i nigdy tego nie żałowałem.